KURJER WARSZAWSKI

D. 19. Grudnia. — Rok 1839. Czwartek. | № 337. | Jutro, Ś. Teofil. Pełnia.

We wszystkich kościołach Warszawy wczoraj rano odbywały się Nabożeństwa, iako w dniu Imienin N. Cesarza i Króla MIKOŁAJA Igo. Urzędnicy władz wszelkich i Obywatele słuchali Mszy ś. w kościele Ś. Krzyża, celebrowanej przez JW. JX. *Pawłowskiego* Biskupa Dyecezji Płockiej, po której nastąpiło *Te Deum*. W kościele PP. *Wizytek* Uczniowie Gimnazjum Guber: i Szkoły Obw: z ulicy Królewskiej śpiewali Mszą i Te Deum na 4 głosy, z towarzyszeniem organu, kompozycji i pod dyrekcją Nauczyciela muzyki Józ: *Stefaniego*; poczem śpiewano chórem „Boże zachowaj Cesarza", kompozycji *Lwowa*. Takież muzyki wykonali Uczniowie Szkoły Obw: z Nowego-światu, w kościele S. *Alexandra*, pod dyrekcją Nauczyciela *Skapczyńskiego*. W kościele *Braci Miłosierdzia*, Uczniowie Szkoły Obw: przy ulicy Muranów w czasie Mszy ś. odśpiewali Mszą układu i pod kierunkiem swego Nauczyciela, oraz Modlitwę *Webera* i Hymn *Lwowa*, w końcu nowe *Te Deum* na 4 głosy i 2 chóry, umyślnie na dzień tej uroczystości przez Nauczyciela tejże Szkoły napisane. Uczniowie Gim: w kościele XX. *Karmelitów* przy ulicy Leszno śpiewali z towarzyszeniem organów Mszą *Krogulskiego*, Hymn „Boże Cesarza chroń" *Lwowa*, i *Te Deum* J. *Piltza*. Następnie nader liczny zbiór znakomitych osób Duchownych, Wojskowych i Cywilnych napełnił pokoie zamkowe, gdzie JO. Feldmarszałek Xiążę Warszawski przyjmował powinszowania, i udał się do Katedry N. TRÓJCY, w której Najprz: Biskup Warsz: na czele licznego Duchowieństwa odbył uroczyste Nabożeństwo, a w czasie dziękczynnego Hymnu, działa cytadelli 101-kroć zabrzmiały. O godzinie 6tej w Teatrze Wielkim dano bezpłatne widowisko, zakończone Kantatą poezji L. A. *Dmuszewskiego*, z muzyką K. *Kurpińskiego*. Odgłosy całej Publiczności trwały ciągle, w czasie ukazania się goreiącej brylantowym ogniem Cyfry MONARCHY. Jeszcze przed 6tą, zaiaśniały wszystkie domy illuminacją. Wieczorem był bal na pokoiach zamkowych u JO. Xięcia Namiestnika. Ze wszystkich dorocznych festynów galowych, bale dawane w rocznicę uroczystości wczoraj obchodzonej, należą niezaprzenie do liczby najwspanialszych. Sam powód obchodu, przyczynia się nie mało urokiem swoim do świetności podobnej zabawy i do tem mocniejszego odróżnienia onejże od zwykłych balów i wieczorów karnawałowych. Z drugiej strony zjazd znakomitych osób, pod tę porę roku w stolicy najznaczniejszy, wpływa nie mało na liczbę obecnych gości. Bal wczorajszy był zarazem rozpoczęciem zabaw nadchodzącej zimy, wspaniałym nieiako wstępem długiego karnawału nadchodzącego roku, a nieustępował w niczem świetności i okazałości poprzednich festynów. Tenże rozległy appartament, te okazałe salony, ta wiosenna zieloność roślin zjednoczonych w rozkoszne kląby, to mocne odbicie się świateł w licznych i ogromnych ścianach zwierciadlanych, wszystko to tworzyło razem najpiękniejszą oprawę, ieszcze piękniejszego obrazu kilkuset osób zgromadzonych i ożywionych jednomyślnym duchem przyiemnej zabawy. W liczbie tego dostojnego grona, znajdowało się Dam przeszło sto. Na ich twarzach malowała się wesołość; ich ubiór nosił cechę najwytworniejszego gustu; bogate materje, ozdobne spięcia, misternej oprawy brylanty, rzadkiej świeżości naśladowania kwiatów, wszystko to użytem zostało w nowych i rozmaitych, ale zastosowanych do stylu wieków średnich, pod względem kroju i układu pomysłach. Około 10tej, gdy zjazd był zupełny, gdy do tej pięknej całości nie brakło iuż żadnego szczegółu, JO. X. Namiestnik otworzył bal Polonezem z JW. Hr: *Sobolewską*, Damą honorową N. CESARZOWEJ.

Ukryta za ścianą kwiatów orkiestra, zabrzmiała akkordy poważne; rozstąpiły się gruppy mężczyzn; a Polonez z kilkudziesięciu par złożony, przesunął się kilkakrotnie, wśród ścian złoto i srebrnolitych mundurów. Po ukończeniu kilkakrotnie wznawianego Polonezu, nastąpiły inne tańce: kilka Kontredansów, ogromne koło Mazura, zamieniły w iedną roskoszną chwilę, rychło uchodzące godziny. O pół nocy grono zaproszonych przeniosło się do Sal biesiadowych i zasiadło stoły, zastawione wieczerzą. Hrabina *Gutakowska*, Dama honoro: N. PANI, w nieobecności X i ę ż n y Gospodyni, przyjmowała zaproszonych Gości.

Bogumił *Malcz* Adwokat przy Sądzie Apel: K. P. przeniosł się do wieczności onegdaj; zwłoki iego przeniesione będą na smętarz Ewang: Augsburski iutro o godz: 2 po południu z domu Nr 736, przy ulicy Leszno. Na żałobny ten obchód zaprasza krewnych i przyiaciół w nieutulonym żalu pogrążona Wdowa wraz z dziećmi zmarłego. — Stroskana żona wraz z familją po zgonie ś. p. Krystjana *Heldt*, Obywatela w wieku lat 32 zmarłego, zaprasza krewnych i przyiaciół na exportacją ciała z domu Nr 1700 przy ulicy Marszałkowskiej, iutro na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą. — (Art: nad:.) Konstancja *Guttmann* rok 56 licząca, d. 15 b. m. wyrwana z grona kochaiących ią dzieci, wnuków, rodziny w nieutulonym żalu i przyiaciół w smutku opuściła. Życie tej zacnej kobiety ograniczało się na stanowisku ręką Przedwiecznego dla kobiety zakreślonem, całą siłą poięła to stanowisko i najświęciej obowiązki córki, żony, matki wykonała. Miłość macierzysta, to wielkie i wzniosłe uczucie, było iej iedynem zaięciem, cierpieniem i rozkoszą. Szczęście innych iej było szczęściem, nieszczęściem każdego znanego podzielaiąc, o niemal za własne uważała, zawsze łagodna, uprzejma, do użyczenia wsparcia i pomocy gotowa. Pokoj iej Zwłokom. Cześć cieniom Szanownym. — *Warszawski Ober-Policmejster*. Uwiadamia niniejszym wszystkich wysełaiących na naiem Sanki, ażeby niezwłocznie postarali się o konsensy i numer na zimę teraźniejszą ustanowione, gdyż z dniem 19 b. m. i r., wszelkie sanie nieopatrzone w nowe konsensy i numer, uięte i do czasu dopełnienia przepisanej formalności przytrzymane będą. Nadto właściciel onych do kary policyjnej pociągniętym zostanie. Ostrzega także, że sanki, konie, zaprzęgi i przepisana liberja winny być w dobrym stanie, mianowicie dyszel ma być dobrze przymocowanym, konie dobrze okełznane, ostrokute, tudzież dla uniknienia nieszczęśliwych wypadków, bez dzwonka ieździć nie wolno. W końcu uprzedza tak powożących iak i ieżdżących, że prócz kłusu zwyczajnego, wszelka prędka iazda po mieście iest zabronioną, i że przekraczaiący w tym względzie, przez Dozorców policyj: lub Budników przytrzymanym, i do odpowiedzialności pociągniętym będzie. Jenerał-Major *Sobolew*. Sekret: *Greuve*.
— Ogłoszono Licytacją do dalszej Dzierżawy *Kopytkowego we wszystkich rogatkach Warszawy i Pragi*, od 1go Marca 1840, na lat 3 i miesięcy 10; która odbywać się będzie 9go Stycznia r. p. w Ratuszu Głównym, od summy zł. 632,558 gr. 20, iako rocznej dzierżawy teraz opłacanej. Warunki i dalsze objaśnienia są umieszczone w Numerze 282 Gazety Rządowej.
— Obywatele Miasta *Łęczycy* i iej okolic iak dwukrotnie niosąc swe wsparcie Mieszkańcom Warszawy wylewem Wisły poszkodowanym, resztę zbieranych pomiędzy sobą na ten cel składek, iako to: S. G. zł. 6, W. W. zł. 6 gr. 20, Bezimienny zł. 3 gr. 10, J. T. zł. 3, J. G. zł. 3, B. W. zł. 2, A. C. zł. 2, M. G. zł. 2, S. zł. 2, A. Z. zł. 2, D. S. zł. 1, F. H. zł. 1, B. O. zł. 5, A. zł. 4, J. S. zł. 2, J. C. zł. 2, razem w ilości zł. 47, na korzyść Ubogich do kassy Towarzystwa Dobroczynności nadesłali, które z prawdziwą wdzięcznością przyiętemi zostały. — Nakładem Aug: Em: *Gliksberga* w Warsz: i Teof: *Gliksberga* w Wilnie, wyszedł zeszyt IIgi Tomu IVo dzieła: *Encyklopedja Powszechna, Zbiór wiadomości najpotrzebniejszych dla wszystkich stanów*. Zeszyt ten zawiera między wielu innemi nastę-

puiące ważniejsze artykuły: *Caulaincourt*, *Ce-*
chy, *Cecil* (Baron) *Cegła*, *Cellini*, *Cervantes*
Saavedra, *Cessja*, *Cewenug*, *Cezar*, *Chalcedoń-*
ski Sobor i t. d. Prenumerata na *Encyklopedją*
Powsze: przyjmuie się ciągle, iak wielokrotnie
było ogłoszone. — Księgarnia Szkół publicz-
nych, ma honor prosić Osoby które zamówiły
exemplarze Grammatyki rossyjskiej Mikołaia
Grecza (Kroka, czyli początkowe prawidła), a-
żeby pośpieszyły ze złożeniem należności i od-
bierały zamówioną ilość exemplarzy. — *Laury*
gustowne do powinszowań w żywych kolorach,
malowane, na pięknym welinowym papierze, są
do nabycia w Drukarni Kurjera po zł. 1 gr. 15
— Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż na
nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, wypie-
kane i sprzedawane będą *Strucle maślane* z ro-
dzynkami i migdałami, z mąki najprzedniejszej
siedleckiej zwanej, i *Strucle mątowe* z anyżkiem
tegorocznym, po cenie umiarkowanej. Na żą-
danie wielu Amatorów, dostanie także *Chleba*
węgierskiego, służącego do kawy, herbaty i wi-
na, który czerstwości nie podlega, i czem da-
wniejszy, tem smaczniejszy; cena od zł. 1 do 3ch
za bochenek; za białość, wypiek, smak dobry
i akuratność w obstalunku, zaręczam. *Cwikiel*,
ulica Piwna, Numer 113, pod dzwonnicą. —
— (Ar. nad.) Wyczytawszy r. b. tak w Kurjerze
iako i Gazecie Warsz: kilkakrotne i szczytne
pochwały o prawdziwej zdolności P. Ignacego
Mossakowskiego krawieckiego majstra, nieda-
wno osiadłego w Warsz: przy ulicy Długiej N°
574, przez różne osoby ogłoszone, dałem mu
garderobę moią do wypracowania; który tak
przez gustowny krój paryzki, pięknie, za odro-
bienie sukien biorąc umiarkowaną zapłatę, zu-
pełnie mnie zadowolił; z tej przyczyny uwiada-
miam i ia interesentów o tych zaletach P. Mos-
sakowskiego. Juljan *Orchowski*, Dziedzic wsi O-
bremba G. A. — Wczoraj w Wielkim Teatrze
przywołani, po *Tonie modnym* JP. *Jasiński*; a
po *Fletrowersie*, JPP. *Morys*, *Domagalski*, *Cho-*
lewicki, JPanny *Wendt* i *Trawna*.

Anglja. — Bank Stanów zjed: ma zaciągnąć u Panów *Rotszyldów* pożyczkę 36 miljonów zł. — Towarzystwo wschodnio-indyjskie zamierza wyprawę przeciw *Radszachowi Dszedpuru*. — Zapewniaią, że Król *Neapolitański* gotów iest poiednać się z swoim bratem Xięciem *Kapui*, bawiącym teraz w Anglji; Król wyznaczył 40,000 dukatów na spłacenie długów swoiego brata, a małżonka tegoż otrzyma tytuł Xżny *Wilalti.* — Z *Malty* donoszą: Statek neapo: spłonął na morzu Śródziemnem, podobnież na statku maltańskim zapalił się skład prochu, 11 Ludzi zginęło przy tym nieszczęśliwym wypadku.

Francja. — Ogłoszono raport Marszałka *Valée* (Wale) z dnia 30 z. m.: Przy odejściu goń-ca nie było ieszcze żadnej ważnej zmiany w sprawie afryk:. Z obu stron czynią przygotowania do wojny. *Abdel-Kader* wzywa Lud do broni, lecz podobno mało znajduie stronników. Kolonistwom kazano udawać się w miejsca obronne. Według raportu nowszego, do 28 z. m., nieprzyiaciel nie ukazał się ieszcze w prowincji *Oranu*. *Achmet* Bej usiłował zjednać sobie kilka pokoleń w prowincji *Konstantyńskiej*, lecz naprożno; przywitano go iako nieprzyiaciela, a 7 z iego ludzi zabito. — Dziennik *Sporów* mniema, że Maurowie w *Algierze* nie są tak przedsiębierczemi, aby mogli myśleć o rewolucji; tenże dziennik wznieca iednak obawę z przyczyny zjawienia się *Achmeta* Beia, który pewno utrzymuie związek z *Abdel-Kaderem*, celem odcięcia załogi konstantyńskiej. — W *Algierze* aresztowano wiele osób; armaty z cytadeli są skierowane na miasto. — Monitor algierski ogłosił pismo Króla z dnia 19 z. m., w którem Monarcha dziękuie Marszałkowi *Wale* za udzielenie dowództwa Xciu *Orlean:* przy wyprawie do *Hamzy*, która została przez Marszałka tak dobrze przedsięwziętą i wykonaną. — Ponawiaią wieść o zaślubinach Królewicza Xcia *Nemours* (Nemur) z Xczką *Teodoliną* Leuchtenbergską, młodszą córką Xięcia *Eugenjusza*, z którą zapoznał się z. r. w *Djep*. Xżę *Nemur* uda się na wiosnę do Niemiec. — Wiele Francuzów, Niemców i Włochów, znajduie się w sze-

regach *Arabów*, którzy napadli posiadłości afrykańs:, i dla tego też ich attaki kierowane są z większą dokładnością i energją. — *Nuri* Efendi, Poseł turecki przy dworze francu:, zachorował na drodze z *Malty* do *Marsylji*, i musiał wylądować w *Liworno*; dalszą podróż odbędzie zapewne lądem. — Pan Horacy *Wernet* przed odjazdem z *Alexandrji*, skopjował port tameczny za pomocą *dagerotypu*; Wice-Król nie mógł wydziwić się temu nowemu wynalazkowi. — 29go z. m. uderzył piorun w maszt okrętu *Heleny* (w przystani *Ryszard*) i pomiotał iego szczątkami w kaiutę, gdzie z 20 osób tylko iedna omdlała; piorun rozbił ieszcze barometr, a merkurjuszem wewnątrz zawartym posrebrzył zegarki i pierścienie Kapitana, zresztą nie zrządził szkody. — Policja podwoiła swoią czujność przy *Don Karolu*.

Hiszpanja. — Donoszą niepewną wiadomość o zajściu krwawej walki między mieszkańcami a załogą *Tolozy*, 80ciu żołnierzy rozbroiono.

Rozmaitości. — Panna *Raszel* zasłabła znowu po pierwszem wystąpieniu. Sławna Artystka iest zmuszoną na nowo wziąść urlop na podróż do Włoch. — W *Paryżu* odkryto znowu nieszczęśliwą istotę, 10-letnią dziewczynkę, która stała się ofiarą swoiej okrutnej matki. Nieiaka *Meier* więziła własną córkę, morzyła ią głodem i biła sękatym kiiem dębowym, nadto przywiązała ią do okna stryczkiem za szyię. Sąsiedzi słysząc częste kwilenie w domu Pani *Meier*, zapytali o przyczynę; za odpowiedź dano, że to pewno piesek wyie; ieden z sąsiadów nie chciał uwierzyć i sprowadził Policję; znaleziono nieszczęśliwą ofiarę prawie już bez życia; tymczasem oddano ią do szpitalu; nieludzką matkę odprowadzono do więzienia. — Z *Brunświku* piszą: Położnica wpadła w letarg tak, iż myślano, że umarła. Mniemanego trupa złożono w chłodnej komórce, dokąd nie chciano wpuszczać rozpaczaiącego wdowca. Tenże nie mogąc żalu pohamować, odbił gwałtem drzwi i rzucił się z płaczem na ciało swoiej małżonki; krewni usiłuiąc go oderwać, spostrzegli w obumarłej iskierkę życia; dano natychmiast pomoc, a położnica została uratowaną. Mało brakowało, a byłaby żywcem pochowaną. — 7go b. m. oskarżył się nieiaki *Raulin* przed sądem w *Paryżu*, o zamordowanie własnej żony, która go przywiodła do tego czynu przez swoią rozwiązłość, niewiarę i bezczelne postępowanie. Sąd ze względu na dawne przyzwoite postępowanie małżonka i na iego charakter łagodny, uznał go *niewinnym*. (?)

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Stadnicki Jul: Hra: z Osmolic; Wojczyński Antoni Kamerjunker J. C. K. M. z Grodna; Fok Pułkownik z Tomaszewki; Jasiński Aug: Dzie: z Frankowa; Dollwa Szczepan Dzie: z Kumelska; Ostrowski Alex: Dz.

DONIESIENIA.

Wdowa bezdzietna przybyła z Prowincji, znaiąca się na Gospodarstwie Wiejskiem iako też i Miejskiem oraz umieiąca różne roboty; życzy sobie wejść do iakiego domu na GOSPODYNIĄ lub ZARZĄDCZYNIĄ stosownem Gospodarstwem. Wiadomość o niej powziąść można w Starem Mieście pod Nr 36, na 2m piątrze, u Myślińskiego.

DOWÓD Bankowy pod Nr 3,328, na 2 Obligacji Udziałowych, zaginął; znalazca nie będzie miał żadnej z niego korzyści, gdyż zastrzeżenie w Banku Polskim już zrobiono.

KSIĄŻKA Legitymacyjna należąca do Marcina Boguty, zaginęła; uprasza się o oddanie do Cyr: Igo.

KSIĄŻKA Legitymacyjna należąca do Pawła Oksińskiego, zginęła; uprasza się o oddanie do właściwego Cyr.

Dziś rano zimna stopni 16. Wczoraj w południe 10.

Dziś dla zbytniego mrozu, nie ma Widowiska w Wielkim Teatrze. W Rozmaitości dane będą: 18ty raz *Dwie przeciw iednemu*. 18 raz *Stara Romantyczka*. 104 raz *Wesele w Ojcowie*. — Jutro *Pełna Oberża*. 42 raz *Zachód słońca*.

Dziś w Rajtszuli Prymaso: Widowisko Jezdców.

Dziś w domu Lilpopa pod Nr 600, przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłómackie, KWINTET *Kubełki* odegra najnowsze wyiątki z Oper.

DZIŚ w Kaffe-hauzie wprost b. Konserwatorjum na 1m piątrze, przy ulicy Krakow: Przedmieście, familja *Gerner* grać i śpiewać będzie od godz: 5 wieczorem.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej ŚNIADANIE: między innemi, Sandacz po królew: z iaiami, Szczupak z kluseczka:, Okoń po holender:, Karp sadzony, Karaś z sos: śmietano:, Lin z kapus:, Węgorz po tatar: lub wszystkie smażo:, Zupa ryb:, Makaron włos: z parmezo:, Polędwica, Pieczeń huzar:, Potrawa z pul:, Pierogi grys